goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
17 września 1943
Nr. 665
Cena w Wilnie 5 fen.

Ciężkie straty bolszewików

Nieprzyjacielskie przyczółki lądowe w rejonie Salerno dalej zwężone. — Zniszczony wielki nieprzyjacielski transportowiec

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 16 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Po obu stronach rzeki Kubań i na południowym odcinku frontu wschodniego odparto liczne nieprzyjacielskie ataki. Podczas zniszczenia grupy sił nieprzyjacielskich, odciętej od połączeń z zapleczem, nieprzyjaciel stracił kilka tysięcy zabitych, 600 jeńców, 110 czołgów i 84 działa.

Na środkowym odcinku frontu na zachód od Jelni bolszewicy przystąpili do oczekiwanego ataku przy silnym poparciu czołgów i broni powietrznej. Odparto ich lub powstrzymano po zaciętych bitwach wśród ciężkich, krwawych strat. Walki są w pełnym toku. Również na południe od Biełyj i na południe od jeziora Ładoga nieprzyjaciel bezskutecznie atakował po silnym przygotowaniu artyleryjskim. W ostatnich dwu dniach bolszewicy stracili 201 samolotów.

W rejonie Salerno i Eboli również wczoraj zacięcie walczono. Kilka nieprzyjacielskich grup bojowych zniszczono, zwężono dalej przyczółki lądowe. Podczas szturmu na Altavilla Amerykanie stracili licznych zabitych i jeńców. Lotnictwo zniszczyło wczoraj transportowiec o pojemności 8.000 TRB i uszkodziło 11 dalszych okrętów floty desantowej.

Silne brytyjsko - północnoamerykańskie zespoły lotnicze w późnych godzinach wieczornych 15 września zaatakowały północny i zachodni obszar Francji. Szczególnie w dzielnicach mieszkalnych miasta Paryża powstały poważne zniszczenia i straty wśród ludności. Ubiegłej nocy nieliczne nieprzyjacielskie samoloty dokonały nalotu na obszar północnych i zachodnich Niemiec. Odosobnione bomby spowodowały tylko nieznaczne szkody. Według dotychczas przedstawionych komunikatów strącono 9 nieprzyjacielskich samolotów.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały ubiegłej nocy odosobnione obiekty w rejonie Londynu.

Eskadra myśliwców Moldersa osiągnęła w dniu 15 września 7.000-y zestrzał samolotów. St. porucznik Nowotny, dowódca grupy myśliwców zestrzelił w ciągu dwóch ostatnich dni na froncie wschodnim 12 nieprzyjacielskich samolotów i w ten sposób osiągnął swoje 215 zwycięstwo powietrzne.

Sześć rozkazów dziennych Duce

Mussolini obejmuje kierownictwo faszyzmu we Włoszech

Placówki partii powołane znowu do życia. Przykładne ukaranie tchórzów i zdrajców. Generał-porucznik Ricci naczelnym wodzem milicji faszystowskiej

RZYM. (DNB). Benito Mussolini objął w dniu 15 września ponownie najwyższe kierownictwo faszyzmu we Włoszech. Duce wydał 15 września pięć następujących rozkazów dziennych rządu, które to rozkazy opublikowane zostały przez radio rzymskie.

Rozkaz dzienny rządu Nr. 1 z 15. 9. 1943.

„Do wiernych towarzyszy w całych Włoszech! Od dzisiaj 15. 9 1943 obejmuję znowu najwyższe kierownictwo faszystowskie we Włoszech. Mussolini".

Rozkaz dzienny rządu Nr. 2 z 15. 9. 1943.

„Mianuję Alessandro Pavolini tymczasowym sekretarzem faszystowskiej partii narodowej, która od dzisiaj nazywać się będzie faszystowską partią republikańską. Mussolini".

Rozkaz dzienny rządu Nr. 3 z 15. 9. 1943.

„Rozkazuję, by wszystkie osoby urzędów wojskowych, politycznych, administracyjnych i szkolnych, jak również wszystkie inne, zwolnione przez rząd kapitulacyjny, objęły bezzwłocznie z powrotem swoje stanowiska i urzędy. Mussolini".

Rozkaz dzienny rządu Nr. 4 z 15. 9. 1943.

„Rozkazuję natychmiastowe powołanie z powrotem do życia wszystkich placówek partii z następującymi zadaniami:

a) Stałe i koleżeńskie wspieranie armii niemieckiej, która na ziemi włoskiej bije się z wspólnym wrogiem.

b) Natychmiastowa energiczna pomoc narodowi pod względem moralnym i materialnym.

c) Zbadanie stanowiska członków partii w odniesieniu do ich zachowania się wobec zamachu stanu ze strony czynników kapitulacji i hańby i przykładne ukaranie tchórzów i zdrajców. Mussolini".

Rozkaz dzienny rządu Nr. 5 z 15. 9. 1943.

„Rozkazuję zorganizować z powrotem wszystkie zespoły i oddziały specjalne ochotniczej milicji narodowego bezpieczeństwa.

Mussolini"

Rozkaz dzienny rządu Nr. 6: „W uzupełnieniu poprzednich rozkazów dziennych, poruczam naczelne dowództwo ochotniczej milicji dla bezpieczeństwa narodowego generał-porucznikowi Renato Ricci. Mussolini".

Rząd Rzeszy i rząd japoński zdecydowane walczyć do ostatecznego zwycięstwa

spólne oświadczenie obu rządów

BERLIN. (DNB): Rząd Rzeszy i rząd japoński podają następujące wspólne oświadczenie:

„Wiarołomstwo rządu marszałka Badoglio w żaden sposób nie narusza paktu trzech, który trwa nieograniczenie w dalszym ciągu. Rząd Rzeszy i rząd japoński są zdecydowane wspólnie prowadzić wojnę, przy pomocy wszelkich, będących do rozporządzenia środków, aż do zwycięskiego końca.

Zajęcie Tirany

BERLIN. (DNB). Niemieckie zmotoryzowane wojska weszły dn. 10 września do albańskiej stolicy Tirany. Ludność zaległa ulice, po których maszerowały wojska i wyraziła swą sympatię dla niemieckich sił zbrojnych. Głównodowodzący włoskimi oddziałami wojskowymi na wschodzie rozkazał podporządkowanym mu oddziałom nie stawiać oporu wojsku niemieckiemu.

Włoskie oddziały oddały swą ciężką broń. Zajmowanie ważnych pod względem strategicznym punktów w Albanii przez wojska niemieckie odbyło się bez tarć. Oprócz lotnisk i ważniejszych miast znajdują się także w rękach niemieckich wszystkie ważne dla obrony stanowiska nadbrzeżne i drogi przejazdowe.

Rozbrojenie wojsk włoskich w Azji Wschodniej

TOKIO. (DNB). Jak wynika z pawiadomienia cesarskiej kwatery głównej, wojska japońskie, po ogłoszeniu zawieszenia broni przez rząd Badoglio, rozbroiły, znajdujące się w Azji wschodniej wojska włoskie.

Uwolnienie Duce nastąpiło w przeddzień wydania

SZTOKHOLM. (DNB). Rozgłośnia moskiewska powiadomiła dziś rano, że uwolnienie Mussoliniego nastąpiło w przeddzień wydania go w ręce aliantów.

Anglicy i Amerykanie stracili na Sycylii 54 proc. swoich materiałów wojennych

Straszne i krwawe straty po wylądowaniu we Włoszech. Amerykański minister finansów przestrzega przed „bezmyślnym i dziecinnym hyperoptymizmem"

GENEWA. (DNB). Jak doniosła we środę wieczorem angielska służba prasowa z Waszyngtonu, żyd Henry Morgentau, minister skarbu Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że samo tylko zdobycie Sycylii kosztowało Anglo-Amerykanów 54 procent strat w materiale wojennym. Przestrzegł on przed bezkrytycznym i dziecinnym hyperoptymizmem" i zwrócił wyraźnie uwagę Amerykanów na to, że atak na Włochy „stanowi dopiero początek wojny, jeśli się weźmie pod uwagę Amerykę".

Następnie przedstawił Morgenthau w następujący sposób straty Anglików i Amerykanów na Sycylii, która stanowi jedynie wysunięty naprzód posterunek europejski: 13% wszystkich haubic 15,5 cm., 46% wszystkich dział 5,7 cm., 8% średnich czołgów, 7% lekkich czołgów, 54% wszystkich dział 3,7 cm., 36% dział 7,5cm., 22% haubic 10,5 cm.

Następnie w związku z tym zdecydowanie wystąpił on przeciwko opinii społeczeństwa, że po kapitulacji Włoch wojna została już wygrana.

„Czytaliście z pewnością dzisiejsze gazety — powiedział Morgenthau dosłownie — wprawdzie trzymamy się w okręgu koło Neapolu, ale tylko tyle i to wśród straszliwych krwawych strat. Sytuacja jest krytyczna, albowiem z Niemcami trzeba zacięcie walczyć o każdą piędź ziemi. Nawet gdybyśmy zdobyli całe Włochy, to i tak nie dotrzemy nigdzie w pobliże granic niemieckich. Przesadne zaufanie jest zbrodnią, ponieważ za każdym razem, gdy twierdzimy, że wojnę wygraliśmy, wydajemy wyrok śmierci dla dalszych 1000, 2000, lub 5000 amerykańskich żołnierzy i marynarzy".

Niepokój w Londynie z powodu Salerno

SZTOKHOLM. (DNB). Jak podaje londyński korespondent „Nya Dagligt Allehanda", daje się zauważyć tam niepokój z powodu położenia w Salerno. Niemieckie przeciwnatarcia przybierają stale na sile i zaciętości. Walk pod względem ostrości i rozmiarów nie da się porównać z walkami na Sycylii i w Tunezji. Raz po raz żołnierze anglo-amerykańscy zapytują: „cóż to za zawieszenie broni?" Koła wojskowe Londynu ostrzegają przed pokładaniem nadziei na nowe anglo-amerykańskie desanty, które są niewykonalne bez floty i bez lotnictwa bojowego. Nadzieje wywołane przez kapitulację Włoch na rychłe rozwiązanie zostały zniweczone przez zaciekły opór niemiecki.

Sensacyjne okoliczności uwolnienia Duce

Jak zdobyto więzienie w Abruzzen

BERLIN. (DNB). Niemieckie biuro informacyjne uzyskało następujące szczegóły w sprawie uwolnienia Duce przez odważne przedsięwzięcie oddziałów spadochroniarzy, służby bezpieczeństwa i broni SS:

Dowódca oddziału szturmowego SS, który otrzymał zadanie przeprowadzenia akcji uwolnienia, stwierdził zapomocą poufnych informacyj, że Duce został przewieziony dn. 28. 8. z wyspy ST. Maddalena na obszar Gran Sasso, położony 2.900 m. nad poz. morza w górach Abruzzen, gdzie trzymany jest w byłym hotelu górskim pod strażą kilkaset żandarmów. Budynek ten dostępny był z doliny tylko przy pomocy kolei linowej, która została zamknięta dla wszelkiej komunikacji i w razie niebezpieczeństwa każdej chwili mogła być przerwana z wierzchołka góry. Miejsce więc uwięzienia można było osiągnąć tylko po wielogodzinnym trudnym wspinaniu się po zboczach.

Po uzyskaniu za pomocą wywiadu lotniczego pewnych danych o stosunkach miejscowych, przeprowadzenie akcji uwolnienia wyznaczono na dzień 12.9. Dowódca oddziału szturmowego SS osiągnął w tym dniu o godz. 14.10 ze swoją grupą, złożoną z dziewięciu żołnierzy masyw górski jako pierwszy, kiedy to jego samolot z wysokości lotu 4.500 m. opuścił się lotem pikującym na kilkaset metrów nad celem. Z jakim niebezpieczeństwem związane było lądowanie na tym rozrytym terenie, wynika stąd, że płyta, na której znajdowało się więzienie, posiada płaszczyznę, rozległą zaledwie kilkaset metrów kwadratowych, a po bokach roztaczają się przepaście.

Podczas gdy ludzie jego natychmiast po wylądowaniu ustawili na stanowisku przed domem karabin maszynowy przeciw zaalarmowanym wybiegającym żandarmom, wdarł się dowódca oddziału szturmowego z dwoma ludzmi z wyciągniętymi automatycznymi pistoletami do najbliższego wejścia do piwnic budynku, które to wejście, jak okazało się, prowadziło do kabiny radiowej. Jednym uderzeniem kolbą pistoletu została zniszczona stacja radiowa. Ponieważ dalsze przejście do budynku na tej drodze okazało się niemożliwe, grupa pośpieszyła odszukać nowe wejście. W międzyczasie szef kompanii spadochroniarzy, porucznik, wylądował z dalszymi grupami i ciężką bronią. Na ramionach swoich ludzi wspiął się dowódca oddziału szturmowego SS na trzy metrową przybudówkę, przeskoczył przez mur i spostrzegł nagle główne wejście do budynku, chronione przez żandarmów z karabinami maszynowymi. Z wyciągniętymi pistoletami maszynowymi zawołał kapitan i jego żołnierze do żandarmów: „Mani in Alto" (Ręce do góry). Przestraszeni i zupełnie zmieszani spełnili oni natychmiast to wezwanie. W tym momencie spostrzegł kapitan w oknie pokoju na drugim piętrze postać Duce. Zawołał on do Duce: „Duce—uwaga, odejść od okna".

Jednocześnie ukazał się w oknie wyżej położonego piętra porucznik żandarmów, który, jak się później okazało, był komendantem warty. Kapitan oddziału SS skierował niezwłocznie pistolet automatyczny na niego i zawołał: „Ręce do góry". Oficer żandarmerii podniósł natychmiast ręce do góry i zawołał: „Nie strzelać, nie strzelać!"

Dzięki pojawieniu się Duce w oknie, znalazł się kapitan oddziału szturmowego w szczęśliwym położeniu, gdyż wiedział dokładnie, gdzie znajduje się uwięziony. Ponieważ w międzyczasie wylądowały dalsze posiłki, wdarł się on z kilku ludźmi, odrzucając nogą ustawione włoskie karabiny maszynowe, do budynku i znalazł Duce, który się znajdował w pokoju z dwoma urzędnikami tajnej policji. Obaj strażnicy zostali przez żołnierzy SS przemocą wyprowadzeni z pokoju. Kapitan oddziału szturmowego podążył do okna i wydał swoim ludziom dalsze rozkazy. Następnie zameldował się przed Duce: „Duce! Wódz Niemiec wysłał mnie, ażeby Pana uwolnić. Pan znajduje się teraz pod moją ochroną. Mam nadzieję, że uda się wszystko szczęśliwie". Duce podszedł bez słowa do niego i objął go głęboko wzruszony. Potem powiedział: „Ja się spodziewałem i nigdy w to nie wątpiłem, że Wódz Niemiec wszystko zrobi, ażeby mnie stąd uwolnić". Dowódca oddziału szturmowego SS oddał Duce pod ochronę dwum dowódcom broni SS i wydał dalsze rozkazy, związane z zabezpieczeniem Duce i przygotowaniem do powrotu. Podczas gdy Duce przygotowywał się w swym pokoju do odjazdu, rozkazał dowódca oddziału szturmowego komendantowi żandarmerii, ażeby włoscy strażnicy zebrali się w pokoju stołowym budynku. Oświadczył on następnie komendantowi, że batalion niemieckich spadochroniarzy zajął dolną stację kolei linowej. Nawiązano również łączność telefoniczną ze znajdującymi się w dolinie spadochroniarzami, którzy w międzyczasie zajęli stację w dolinie.

Na masywie górskim w pół godziny po zjawieniu się pierwszych Niemców wylądował samolot Fieseler-Storch, który wobec braku innych środków lokomocji zabrał Duce. Duce wsiadł ze swymi wybawcami do samolotu, którego start wskutek kanciastych bloków skalistych leżących na płaszczyźnie Plateau, był mistrzowskim wyczynem pilota, kapitana lotnictwa. Samolot musiał podczas startowania przeskakiwać przez rowy i skoczył w 500 metrową przepaść, zanim pilot całkowicie nie opanował maszynę. Musiał on też omijać zorane skały Abruzzen. Była to ostatnia przeszkoda na drodze uwolnienia Duce.

Podczas tej akcji jedna trzecia żołnierzy z oddziałów spadochroniarzy i broni SS zaginęła. Ilu z nich znajduje się przy życiu, dotychczas nie ustalono.

Wiadomości z dnia

PIĄTEK

17 września

Justyna

Wschód słońca 4.53

Zachód słońca 17.33

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 19.10 do 05.20.

— KOOPERATYWA „RUTA" OTWIERA NOWE SKLEPY. Jak się dowiadujemy, poczynając od dnia 20 września 1943 roku dla wygody mieszkańców gminy Rzeszańskiej Mickuńskiej i Rudomińskiej oraz mieszkających bliżej miasta Wilna, mających kartki żywnościowe z Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego powiatu Wileńskiego, albo z powyżej wymienionych gmin, zostaną otwarte specjalnie trzy sklepy spółdz. „Ruta" w obrębie miasta Wilna.

Sklep spółdz. „Ruta" Nr. 1 przy ul. Ausros Vartų (d. Ostrobramska), Nr. 2 w Jerozolimce, Nr. 3 w Wołokumpii.

We wszystkich wyżej wymienionych sklepach spółdz. „Ruta", produkty żywnościowe sprzedawane będą na kartki żywnościowe. Oprócz tego sklep spółdz. „Ruta" Nr. 1 ul. Ostrobramska Nr. 11 zaopatruje w artykuły żywnościowe i tych klientów, którzy będą posiadali ordery wydane przez Wydział Aprowizacyjno - Gospodarczy powiatu Wileńskiego i premiowe punkty. Dlatego wszyscy mieszkańcy pow Wileńskiego, którzy dotychczas rejestrowali swoje kartki żywnościowe w sklepach spółdz. „Ruta" miasta Wilna, mogą od dnia 20 września 1943 roku rejestrować je w nowootwartych sklepach.

Mieszkańcy innych gmin, chcący zarejestrować swoje kartki żywnościowe w tych nowootwartych sklepach spółdz. „Ruta", powinni poprzednio zarejestrować je w Wydziale Aprowizacyjno - Gospodarczym powiatu wileńskiego przy ul Basanaviciusa Nr. 5 (d. W. Pohulanka) (p)

— DO WIADOMOŚCI RODZICÓW. Kierownictwo Szkół powszechnych donosi, że nauki w szkołach rozpoczęły się w dniu 16 b. m. Zapisy uczniów 16 i 17 b. m. od g. 8 — 14 i od 16 — 18.

— ZAPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ Nr. 47. Podajemy do wiadomości rodziców i opiekunów, że Szkoła Powszechna Nr. 47, znajdująca się przy ul. Św. Anny Nr 2a rozpoczęła z dniem 16-go b. m. rejestrację uczniów i uczenic.

Zapisy dzieci przyjmują się od godz. 8 do 12, oraz od 14 do 16. (K)

— ZAWIEŹLI DO SZPITALA NA ANTOKOLU. W dniu 14-go o godz. 17-ej przechodnie znaleźli na rogu Zawalnej i Sadowej leżącego na chodniku człowieka. Okazał się nim Franciszek Mirinowski, lat 40 zam. Jerozolimka 9—3 — chory na gruźlicę. Wezwano Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło Mirinowskiego do szpitala na Antokolu. (k)

— ZAPALIŁ SIĘ DACH. Od sadzy w kominie zapalił się dach na ul. Żydowskiej Nr. 10. Straż Ogniowa szybko pożar zlikwidowała. (k)

— POBIŁ KOBIETĘ. Jakub Siemieszkow, zamieszkały przy ul. Krażiu Nr. 4 m. 2 pobił w dniu 12-go b. m. o godz. 14.30 na ul. Gedymina Antoninę Barauskajte. Sprawę oddano do sądu. (k)

— ZA PODWYŻSZANIE CEN. Za podwyższanie cen spisano w dniach 11-go, 12-go i 13-go b. m. 59 protokułów. (k)

OFIARY

Dla polskich biednych dzieci S. B. składa 20 RM.

ś. † p.

JÓZEF RODŹ

długoletni mistrz cechu Wędliniarzy i Rzeźników w Wilnie

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 15.IX roku bież w wieku lat 72.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Węglowej 16 m. 4 do kościoła W. W. Świętych nastąpi dnia 15.IX o godzinie 5-tej p. p.

Nabożeństwo Żałobne odprawione zostanie dnia 18.IX b. r. o godzinie 11-ej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18.IX b. r. o godz 4 tej p. p. z kościoła W. W. Świętych na cmentarz o-Bernardyński.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w smutku

Żona, Córki, Zięciowie i Wnuki.

†

ALEKSANDER JUZENAS

b. pracownik Dyrekcji P.K.P. w Wilnie

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 15 września 1943 r. w wieku lat 60.

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Żwirki i Wigury 2—12 do kościoła Wszystkich Świętych nastąpi dnia 17 września o godz 9-ej

Po nabożeństwie odbędzie się wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa

O powyższym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

(5892) **Żona, Córka i Synowie.**

Za spokój duszy

ś. † p.

Aleksandra CHORUŻYKA

odbędzie się Msza św. w kościele św. Rafała we wtorek dnia 21 września b. r. o godz. 7.30.

W sobotę dnia 18 września o godzinie 4-ej p. p. na cmentarzu św. Piotra i Pawła odbędzie się wyświęcenie grobów rodzinnych

ś. † p.

Aleksandra Choružyka

o czym zawiadamiają

(5884) **Żona, Córka, Synowie, Synowa i Wnuk.**

†

ZBIGNIEW NAGŁOWSKI

b. stud. med. U. S. B.

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 15-go września bież. roku w wieku lat 25.

Eksportacja zwłok na cmentarz Wojskowy z domu żałoby przy ul. Finnej 8—2 odbędzie się dnia 17 września b. r. o godz 17 tej.

O czym powiadamia pogrążona w smutku

(5910) **RODZINA.**

†

ZBIGNIEW NAGŁOWSKI

stud. med. U. S. B., członek Kl Leonidania.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 15.IX 1943 r. w wieku lat 25

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Finnej 8 na cmentarz Wojskowy nastąpi dnia 17.IX 1943 r. o godzinie 17-tej.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

(5911) **Członkowie Kl Leonidania.**

W drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Stanisława Rymkiewicza

zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 18 września o godz. 9 rano w kościele Wszystkich Świętych.

O czym zawiadamia

(5871) **ŻONA.**

†

Zbigniew Nagłowski

zmarł w Wilnie w dniu 15-go września 1943 r.

Tracąc w Zmarłym kochanego Kolegę sumiennego Współpracownika, serdecznie współczujemy pogrążonej w żałobie Rodzinie.

Dyrektor, Pracownicy i Robotnicy fabryki „Žibute".

(5914)

W półrocze od śmierci naszego jedynego ukochanego syna i brata

ś. † p.

Henryka Woynickiego

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy w kościele św. Jakóba dnia 18.IX b. roku o godzinie 9-tej.

O czym zawiadamia

(5905) **Matka i Siostra.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 13. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".